

Protokół ze wspólnego posiedzenia komisji stałych w dniu 28 października 2021 roku

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski. Posiedzenie odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego. Obrady rozpoczęły się o godzinie 12, a zakończyły około godziny 13.50. Nieobecni byli radni: Jan Czapliński, Jan Rochewicz i Daniel Zdanowski. Lista obecności radnych stanowi załącznik numer 1 do protokołu. Poza radnymi, w posiedzeniu uczestniczyli: Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górkowska, Dyrektor Szpitala Powiatowego Bogumił Kurowski, Dyrektor Zespołu Szkół Barbara Przeradzka – Martko, Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Katarzyna Trzaskalska, Dyrektor Powiatowego Centrum Rozwoju Edukacji Iwona Krajewska, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Joanna Robaczewska, Pełnomocnik do Spraw Organizacji Pozarządowych Jolanta Haska.

Przewodniczący poinformował, że w pierwszej kolejności głos zabierze Dyrektor szpital i zapozna radnych z bieżącą sytuacją szpitala.

Pan Kurowski poprosił, aby niektóre informacje, których będzie udzielał, zostały w gronie radnych i kierowników jednostek, ponieważ ostatnio, chyba ze Zgromadzenia Wspólników, wyciekły dane i zaraz miał wizytę osób z roszczeniami płacowymi. Jeżeli chodzi o sytuację epidemiczną, z informacji przekazanych dziś przez pana Dyrektora Dzisko wynika, że w naszym województwie jest ponad 300 zachorowań, z tego 100 dotyczy osób z pełnym wyszczepieniem. Pan Kurowski powiedział, że radnym znana jest sytuacja kadrowa szpitala. On cały czas walczy sam, bez pomocy zastępcy dyrektora ds. leczenia, bo takiego nie ma. Nie ma osoby chętnej, która podjęłaby to wyzwanie. Od 4 lat położnictwo, interna, ginekologia, a teraz chirurgia i ponownie interna - nie ma lekarzy specjalistów. Trudno ich pozyskać. Lokalizacja miasta i samo miasto, nie jest atrakcyjną lokalizacją, nie tylko komunikacyjnie. Ciężko kogoś zmotywować do przyścia tu do pracy. Jediną motywacją są pieniądze. Szpital za 9 miesięcy ma stratę 1 800 tysięcy złotych. W sierpniu Dyrektor informował Wojewodę o konieczności czasowego zawieszenia działalności oddziału chirurgicznego. Ostatecznie jakoś udało się zmontować obsadę, mimo, że jedna osoba ubyła, jeden specjalista. I zrezygnował koordynator. W tym samym miesiącu lekarz koordynator anestezjologii również zrezygnował z pełnienia funkcji koordynatora. Dyrektor stara się poprosić kogoś innego, żeby pełnił tą funkcję. Argumentem są pieniądze. Udało się wyciszyć sytuację na chirurgii, aczkolwiek sytuacja na tym oddziale nadal jest niestabilna, ponieważ

koordynatorem jest osoba doświadczona w sensie wieku i siły ma ograniczone. Na dodatek istnieje duża presja ze strony większych szpitali takich jak Ostróda, w wyciągnięciu lekarzy. Prawdopodobnie na początku roku będzie wykonany transfer lekarza z chirurgii. Oby tak się nie stało. Dyrektor próbuje temu zapobiec oficjalnie na cotygodniowych wideokonferencjach z NFZ. Dyrektor szpitala w Działdowie zapewnił, że nie będzie starał się pozyskać tego lekarza. Na pewno do ławy nikt nie chce iść. Ale ze strony Ostródy takie próby transferów są dokonywane, bo szpital ten ma możliwości finansowe. Taka jest sytuacja z chirurgią na dziś. Za miesiąc czy pół roku sytuacja może ulec zmianie. Pod koniec września Dyrektor otrzymał wypowiedzenia w trybie miesięcznym ze strony lekarzy internistów. I to pięciu naraz wypowiedziało umowy. Dwie osoby z tego powodu, że zrobiły specjalizację z interny i zamierzają wykonać nadspecjalizację w innych ośrodkach (Olsztyn i Prabuty). Niestety przepisy są teraz tak skonstruowane, że nie można być pracownikiem i tu i tu. Jeżeli wykonuje się specjalizację w trybie 2-3 letnim trzeba być zatrudnionym w jednej placówce. Szpitale chętnie z takiej możliwości korzystają, ponieważ wtedy przymuszają do pracy na izbach przyjęć i SOR-ach, bo tam mają problemy z obsadzeniem kadry. Jeżeli chodzi o wygaszenie oddziału, tryb jest taki, że Wojewoda ma 30 dni na to, żeby odnieść się do wniosku. Dlatego Dyrektor musiał złożyć wniosek wcześniej, w przypadku interny o zawieszeniu od 1 listopada. W przypadku zawieszenia oddziału trzeba liczyć się z tym, że kadra pielęgniarska się rozprzecznie. Zawieszenie oddziału chirurgii czy interny to jest około 500 tysięcy złotych przychodu mniej. Do tego dochodzą koszty, bo albo ci pracownicy zostają albo trzeba im wypowiedzieć umowy. Pan Kurowski poinformował, że nie ma jeszcze podpisanych umów, ale udało mu się porozumieć z pozostałą kadrą na oddziale wewnętrznym i w okrojonym składzie oddział będzie starał się przetrwać przez listopad. Na chirurgii jest podobna sytuacja. Ciężko ułożyć dyżury. Poza tym na chirurgii czterech specjalistów jest w wieku powyżej 65 lat. Plus jeden lekarz w średnim wieku i jeden rezydent, który jest w trakcie zadawania egzaminu specjalizacyjnego i który prawdopodobnie będzie „podebrany” przez Ostródę. W tej chwili wszystkie oddziały mają prawie pełne obłożenie. Ginekologia na 27 łóżek, 17 ma zajętych, co jest rzadkością. Oddział wewnętrzny ma 23 łóżka i wszystkie są zajęte. Tak samo jest na chirurgii z 22 łózkami. Na oddziale dziecięcym na 13 łóżek, 7 jest zajętych, ale niedawno było 15-16 z dostawkami. Dyrektor przypomniał, że informował radnych o zmianie sposobu finansowania tego oddziału, gdzie NFZ płaci tylko za faktyczne wykonanie. Za lipiec i sierpień przychód był mniejszy od planowanego o około 140

tysięcy złotych. A w tej chwili są nadwykonania. Wysyp zachorowań RSV jest bardzo duży. Od około 2 miesięcy Dyrektor jest atakowany, że w naszym szpitalu ma być utworzony w przypadku 4 fali koronawirusa, 35-łóżkowy oddział covid. Oznacza to, że coś trzeba zamknąć. Pan Kurowski poinformował, że na dzisiejszej wideokonferencji został skrytykowany, że nie jest w stanie od 2 listopada utworzyć 18-łóżkowego oddziału covid, zgodnie z decyzją Wojewody. Ledwo udało się skleić dyżury na oddziale wewnętrznym i chirurgii. Utworzenie dodatkowego, piątego oddziału z pełnym odyżurowaniem jest w tej chwili niemożliwe. Pan Kurowski nie neguje tego, że oddział czy docelowo szpital zostanie covidowy. Ale on w tej chwili nie ma kadry medycznej. Prosi lekarza, który wcześniej był ordynatorem oddziału covid, aby tę funkcję ponownie pełnił. Tylko, że on jest anestezjologiem, a w tej chwili jest dwóch anestezjologów plus jeden poważnie chory, który bierze 2-3 dyżury w miesiącu. Panie z interny powiedziały, że w covid nie wchodzi. Dyrektor nie może tak jak Wojewoda wydać decyzji, że mają iść i pracować, tylko tam są wypowiedzenia. Jego zdaniem jest to celowe działanie NFZ, bo szpitale ościenne takie jak Ława czy Działdowo, które mają znacznie więcej kadry, a mimo to szpital w Nowym Mieście jest w drugim szeregu zaraz po Ostródzie i szpitalach tymczasowych. Dyrektor odbiera to tak, że chodzi o to, aby w końcu szpital nowomiejski zadusić. Jeżeli oddziały się pozamyka, to część lekarzy już nie wróci.

A my mamy sytuację, że jeżeli zabraknie jednego lekarza, to już jest problem z ułożeniem dyżurów. Pan Kurowski dodał, że będzie starać się utworzyć 18 łóżek covidowych tam, gdzie były one wcześniej zorganizowane. Ale na razie nie ma zespołu lekarskiego. I taką informację przedstawił Dyrektorowi Kuriacie i Dyrektorowi Zakrzewskiemu. Byli tym bardzo zdenerwowani. Stwierdzili, że zarówno pan Starosta jak i pan Wicestarosta nic nie wspominali, że są jakiegokolwiek problemy. I odesłali go na lekcje do Nidzicy, bo tam sobie radzą. Pan Kurowski podkreślił, że o trudnej sytuacji kadrowej meldował na wszystkich wideokonferencjach. Ze szpitala w Nidzicy zadzwoniono do niego i pani koordynator oddziału tymczasowego covidowego była bardzo zdziwiona jak zaczęli rozmawiać o stawkach za leczenie pacjentów covidowych:

- za dostępność do łóżka w Nowym Mieście jest 100 zł, a w szpitalu tymczasowym – 822 zł,
- za jeden dzień hospitalizacji – u nas od 330 do 630 zł, a w szpitalu tymczasowym – 1026 zł,
- respirator w oczekiwaniu – u nas 200 zł, a w szpitalu tymczasowym – 3 773 zł,
- respirator w używaniu – u nas 1 154 zł, a w szpitalu tymczasowym – 4 321 zł.

Pan Kurowski powiedział, że wielokrotnie na wideokonferencjach pytał czym się różni pacjent leczony w szpitalu tymczasowym od pacjenta leczonego w szpitalu II poziomu covidowego, ale pan Zakrzewski odpowiada tylko na te pytania na które chce i Dyrektor jest zbywany. Pan Kurowski dodał, że będzie starał się uruchomić oddział, ale nie wie kiedy. Wystąpił do Wojewody o wsparcie jeżeli chodzi o kadrę lekarską i pielęgniarską. Wojewoda może oddelegować kadrę. Ale na wideokonferencji Dyrektor usłyszał, że nie ma się co zwracać, bo takich osób nie ma. Można stwierdzić, że to jego nieudolność, że nie potrafi załatwić tych lekarzy. Generalnie panuje zasada, że pacjent covidowy jest pacjentem mniejszej odpowiedzialności czyli, że może umrzeć. I on otrzymywał rady, że wystarczy pół czy etat internisty, którego póki co nie ma, a pozostali to mogą być: ginekolog, ortopeda, a jak chirurg to super. Dyrektor rozmawia z lekarzami. Z anesteziologiem, chirurgami. Przy delegowaniu od Wojewody wynagrodzenie jest dobre, bo to jest pensja z poprzedniego miesiąca x 2, a to są już dziesiątki tysięcy złotych. Prowadzi też wstępne rozmowy z ginekolożką, która ma warunkowe prawo wykonania pracy w Polsce tylko na oddziałach covidowych. Ale jeżeli uda się to zorganizować, to najprawdopodobniej na oddziale nie będzie lekarza internisty, specjalności koniecznej by realizować to świadczenie. Wojewodę i NFZ interesuje to, żeby były łóżka, ale wszyscy wiedzą co się dzieje na oddziale w Łławie. Teraz w sądzie są sprawy roszczeniowe. Warto też dodać, że lekarze w Nidzicy zarabiają 250 zł za godzinę. Dyrektor też musi się obracać w tych kwotach. Na poprzednim covidzie przez 4 i pół miesiąca nasz szpital stracił 240 tys. zł. Grozi to więc większą stratą na działalności. I głównym zadaniem będzie teraz, żeby nie stracić żadnego oddziału, bo jeśli jakiś zostanie zamknięty, to reaktywacja jest bardzo trudna lub wręcz niemożliwa. Pan Kurowski dodał, że wielokrotnie na wideokonferencjach wspominał też, że szpital nie dostał pieniędzy na podwyżki dla kontraktowiczów. Mówiło się o 7%-owym wzroście ryczałtu i faktycznie to nastąpiło przy czym istotne jest to, że ryczałt dotyczy 40% wartości kontraktu. Inflacja jest około 6%. To jest widoczne w cenach i procedurach przetargowych – energia 40%, a w ofercie na 2023 rok – 100% wzrostu. Było roszczenie ze strony pielęgniarek kontraktowych. Dyrektor musiał je zrealizować. Inne grupy zawodowe tak jak diagnosty laboratoryjni też są pokrzywdzeni, bo są na kontraktach. Argumenty podnoszone przez załogę to albo groźby odejścia z pracy albo złożenia wniosków o zatrudnienie na umowę o pracę, co skutkowałoby jeszcze większymi kosztami dla szpitala z powodu nadgodzin. W tej chwili na pielęgniarstwie nadgodziny za jeden kwartał wynoszą około 100 tys. zł. Wynika to z braków kadrowych. Od

pół roku ślimaczyła się sprawa wynagrodzeń dla ratowników i teraz ratownicy mają duże roszczenia. Żeby spełnić te oczekiwania to jest koszt około 40 tys. zł miesięcznie. To tyle. Przewodniczący powiedział, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dowiedział się, że jest problem z utworzeniem punktu wymazowego. Pani z Sanepidu mówiła, że muszą kierować na wymazy do sąsiednich szpitali. A przypadków jest coraz więcej i coraz więcej skierowań na wymazy.

Pan Kurowski odpowiedział, że Wojewoda wydaje decyzję w tej sprawie. Jest możliwe, aby taki punkt funkcjonował przy szpitalu, chociaż lekarza i pielęgniarkę trudno załatwić.

Przewodniczący zapytał czy pan Dyrektor już występował o utworzenie punktu czy to sam Wojewoda decyduje?

Pan Kurowski odparł, że sam Wojewoda.

Przewodniczący stwierdził, że może Wojewoda nie wie, że jest taka potrzeba.

Pan Kurowski odpowiedział, że Wojewoda jest chyba dosyć dobrze poinformowany o sytuacji u nas, a przynajmniej Dyrektor Kuriata. Dodał, że na wniosek o czasowe zawieszenie działalności oddziału wewnętrznego otrzymał odpowiedź, która była skierowana do Ministerstwa, a do niego tylko do wiadomości (odwołał się, bo nie wiedział jak się wszystko potoczy, udało się jakoś przekonać, ale to tylko dzięki finansom), że powinien przewidzieć wszystkie ruchy kadrowe i jego obowiązkiem jest zabezpieczenie kadry. Pan Kurowski dodał, że od dawna powtarza, że wszystkie ekipy rządowe od Buzka poczynając, zrobiły wszystko, aby zdemolować ochronę zdrowia.

Przewodniczący podziękował za udzielenie informacji. Zapytał czy radni mają pytania?

Radny Wojciech Kozłowski upewnił się czy dobrze zrozumiał, że z dużymi problemami, ale udało się zabezpieczyć funkcjonowanie wszystkich oddziałów na listopad? Radny zapytał również czy oddział w Nidzicy był tak samo finansowany jak nasz oddział covidowy czy był finansowany według wyższych stawek?

Pan Kurowski odpowiedział, że wspominał o tym, że szpital tymczasowy otrzymuje te drugie stawki. Dodał, że już kiedyś mówił radnym, że gdyby nasz oddział był poprzednio finansowany według stawek oddziału tymczasowego, to miesięcznie byłoby 800-900 tys. zł zysku. Ale tak nie było i wynik finansowy dla niego też jest bardzo niezadowolający. I jeśli przychodzi grupa roszczeniowa, to on nie ma żadnych argumentów.

Radna Barbara Grzywacz zapytała kto kwalifikuje szpitale do tego, żeby jedne były covidowe takie jak nasz, a inne tymczasowe? Czym różnią się te szpitale? Oddział w Nowym Mieście był

wychwalany, miał bardzo dobrą opinię. Inne miały różną opinię. Dla radnej jest to niepojęte, bo w szpitalach pracownicy wykonują taką samą pracę, tak jak ci którzy są zatrudnieni na umowę o pracę i ci na kontraktach. Wykonują tę samą pracę, a wynagrodzenie jest różne. Pracownicy mają prawo czuć się pokrzywdzeni. Wykonują te same czynności i tak samo chcieliby być wynagradzani. Szpital covidowy i tymczasowy wykonują te same czynności. Skąd więc takie różnice w traktowaniu? Kto o tym decyduje?

Pan Kurowski odparł, że nie wie. Takie otrzymuje informacje z NFZ. Podobnie jak decyzje o finansowaniu. Wielokrotnie to podnosił na wideokonferencjach, ale zawsze był zbywany. Przy okazji decyzji o utworzeniu oddziału covid napisał wniosek o doposażenie w przyłóżkowy aparat RTG i tomograf 64-rzędowy. Szpitale tymczasowe takie otrzymały. Mają nawet rezonans. Nasz szpital nie dostał aparatu RTG, a Ława dostała dwa, mając już dwa na stanie. Dla niego to jest ewidentnie próba zdyskredytowania, zniszczenia naszego szpitala. Radna Teresa Łątkowska zapytała w jakiej formule ma funkcjonować nasz oddział? Tak jak poprzednio?

Pan Kurowski odpowiedział, że na razie na takiej samej zasadzie jak poprzednio, docelowo może być to rozwinięte. Gdyby było dalsze rozwinięcie, to któryś z oddziałów trzeba będzie zamknąć. Jeśli chirurgię, to ci chirurdzy w starszym wieku na pewno nie podejmą się pracy na oddziale covid. Jeśli epidemia będzie się rozwijać, to prawdopodobnie będzie rozszerzenie o kolejne łóżka.

Radny Romuald Koszewski stwierdził, że jest poważnie wystraszony. Nowe Miasto i powiat to jest miasto emerytów i rencistów. Nasi mieszkańcy, seniorzy i pozostali, nie będą mieli się gdzie leczyć. Nie będą mieli nawet czym dojechać do innych szpitali. Do Bydgoszczy dojazd jest utrudniony, do Olsztyna podobnie. Do Ławy tak samo. Do Grudziądza nie ma w ogóle dojazdu. To jest karygodne. To jest sortowanie ludzi. Czym nasze społeczeństwo różni się społeczeństwa na przykład Ostródy? My patrzymy na Dyrektora szpitala, ale postawmy się w jego rolę. Radni mają prawo żądać od niego informacji, ale mają i obowiązek mu pomagać. Od tego jest Rada Powiatu, żeby radzić. A my nic nie doradzamy. Póki co – nic. Dyrektor mówi, że od dłuższego czasu jest sam. Nie ma zastępcy. Radny stwierdził, że nie zna innego szpitala, nawet takiego małego jak nasz, bez zastępcy dyrektora ds. medycznych. W tej chwili pan Dyrektor zajmuje się wszystkim. Radny na jego miejscu już miałby dość. Radny stwierdził, że już kiedyś mówił w żartach, a teraz mówi na poważnie, że obecnie jest dyrektor Kurowski, a będzie dyrektor Krukowski. Do tego dojdzie. Jak będą zgony, to ktoś będzie

musiał za to odpowiedzieć. Przecież my żyjemy w kraju, w którym należy za swoje czyny odpowiadać. I żądają odpowiedzialności od nas, radnych, kierowników jednostek, starosty. Ale ktoś chyba odpowiada za służbę zdrowia. Czy tylko pan Zakrzewski czy pan Wojewoda powiedzą nam co robić? A co od siebie? Radny stwierdził, że jako współpracujący ze szpitalem dużo widzi, dużo wie. Dobrze, że wśród mieszkańców, wśród radnych, są jeszcze osoby, które przeznaczają 1%. Dzięki temu udaje się jakoś wspomagać szpital, chociaż to są drobne pieniądze. A leczenie jest drogie. Drobnostka do aparatury kosztuje wiele. Wszystko na raty. Kiedyś trzeba to będzie wszystko spłacić. To jest kaleczne ratowanie służby zdrowia. Dlaczego na sesjach nie ma odpowiedzialnych z województwa? Niech przyjadą i nam wytłumaczą. Może wiedzą więcej, może są mądrzejsi. To niech wytłumaczą nam co my jako radni mamy robić. Bo naprawdę, jak nazywają ludzie: radni – bezradni, tak będzie. Będziemy bezradni. Niepotrzebni. Powiedzą, że za nic bierzemy pieniądze.

Pan Kurowski powiedział, że o godzinie 13 ma wideokonferencję na temat stawek w ratownictwie medycznym i musi już opuścić posiedzenie. Będą wszyscy dyrektorzy, którzy mają karetki. Są ustalenia, że będą sztywno stać na stanowisku, żeby były stawki 40 zł plus 30% dodatku wyjazdowego, co pewnie się nie uda, bo załogi się postawią. Na koniec chciałby zapewnić, że robi wszystko, aby pozyskać personel, w tej chwili ze wschodu (Ukraina, Białoruś). Procedura jest trochę wydłużona – 3-6 miesięcy. Pojawili się ginekolodzy, internistów i chirurgów na razie nie ma. Są firmy pośredniczące, które chcą, aby płacić 2,5 tys. zł miesięcznie przez 5 lat kiedy ten lekarz będzie zatrudniony. To jest biznes. Pan Kurowski poinformował, że złożył do Zarządu wnioski o zakup aparatu USG i kolonoskopu z budżetu powiatu. Podziękował za dwukrotne dokapitalizowanie szpitala.

Najprawdopodobniej w tym roku już nie będzie o to wnioskował, ale zastrzega, bo nie wie co jeszcze może się wydarzyć do końca roku. Poprosił, aby pochylić się nad wnioskiem o zakup sprzętu, zwłaszcza, że zakup w tym roku będzie tańszy (kolonoskop w tym roku kosztuje 190 tys. zł, a w następnym ma kosztować 230 tys. zł) W tej chwili już musi opuścić posiedzenie, ale kiedy tylko będzie potrzeba, stanie przed Radą Powiatu, aby udzielić kolejnych wyjaśnień. Przewodniczący podziękował za udzielenie informacji. Stwierdził, że sprawy kadrowe, finansowe szpitala stanowią ogromny problem. Ochrona zdrowia powinna mieć większe wsparcie.

Pan Kurowski powiedział, że nie poinformował jeszcze o tym, że od nowego roku w naszym szpitalu nie będzie żadnego diabetologa. Dyrektor wiele razy zwracał się o zwiększenie

stawek za leczenie specjalistyczne. W tej chwili pełna porada z edukacją pielęgniarki kosztuje 70 zł z NFZ, a na wolnym rynku sama konsultacja lekarska kosztuje od 250 do 300 zł. Na poradni w szpitalu rocznie jest strata 70 tys. zł. Mimo, że Dyrektor zaoferował 100% stawki oferowanej przez NFZ (w tej chwili płaci 70%), to jednak panie wypowiedziały umowę. I od 1 stycznia w Nowym Mieście oraz Iławie nie będzie żadnego diabetologa na NFZ. Następnie pan Kurowski opuścił salę obrad.

Przewodniczący poinformował, że obecnie zostaną omówione poszczególne punkty porządku na sesję:

- informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Powiatu Nowomiejskiego w roku szkolnym 2019/2020

Przewodniczący poinformował, że radni otrzymali materiały na tablety. Nie ma dziś pani Naczelnik, ale są panie dyrektorki.

Starosta zaznaczył, że pani Naczelnik nie ma, bo jest w szpitalu.

Przewodniczący zapytał czy panie dyrektorki chcą przedstawić radnym informację?

Pani Przeradzka – Martko powiedziała, że informacja jest szczegółowa. Jeśli radni mają pytania, to chętnie na nie odpowie.

Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący poprosił o zadawanie pytań, bo jeśli temat zostanie wyczerpany na komisjach, panie dyrektorki nie będą musiały zostawać na sesję.

Radni nie mieli pytań.

Panie: Przeradzka – Martko, Trzaskalska i Krajewska wyszły z sali obrad.

- podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXV/159/2020 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 10 grudnia 2020 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2021 – 2034 ze zmianami,

- podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale nr XXV/160/2020 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 10 grudnia 2020 r. w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2021 r. ze zmianami,

Przewodniczący poprosił o omówienie zmian budżetowych.

Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński przed przystąpieniem do omówienia zmian w budżecie, poinformował o uchwałach Zarządu Powiatu dotyczących dokapitalizowania szpitala (radni otrzymali w materiałach sesyjnych). Szpital został dokapitalizowany kwotą 400 tys. zł (400 udziałów po 1000 zł). Jeżeli chodzi o zmiany w budżecie, planuje się zwiększenie dochodów o

kwotę 567 517,93 zł. Plan dochodów po zmianie wyniesie 55 646 490,55 zł. Wydatki zwiększają się o taką samą kwotę jak dochody. Plan wydatków po zmianie – 58 532 304,55 zł.

Zmiany w dochodach to między innymi:

- w rozdziale Pozostała działalność – zwiększenie o kwotę 50 000 zł, w związku z planowaną pomocą finansową w formie dotacji celowej z Województwa Warmińsko-Mazurskiego z przeznaczeniem na współfinansowanie zadania inwestycyjnego o nazwie „Zakup i montaż automatycznej stacji meteorologicznej wraz z urządzeniem szkolnoedukacyjnego ogródka meteorologicznego”,
- w rozdziale Drogi publiczne powiatowe - zwiększenie o kwotę 270 000 zł, w tym:
zwiększenie o kwotę 70 000 zł, w związku z planowaną pomocą finansową w formie dotacji celowej z Gminy Grodziczno na współfinansowanie zadania inwestycyjnego o nazwie „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1250N polegająca na wzmocnieniu nawierzchni w Trzcinie” oraz zwiększenie o kwotę 200 000 zł w związku z planowanym otrzymaniem środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na współfinansowanie przedsięwzięcia inwestycyjnego o nazwie „Budowa przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 1335N w miejscowości Mroczno”,
- w rozdziale Komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej - zwiększenie o kwotę 1 163 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z przeznaczeniem na pokrycie wydatków związanych z bieżącym funkcjonowaniem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim,
- w rozdziale Pozostała działalność - zwiększenie o kwotę 10 400 zł, w związku z planowanym otrzymaniem dotacji z Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej z przeznaczeniem na finansowanie zakupu przenośnych zbiorników na wodę wraz z osprzętem dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim,
- w rozdziale Wpływy z innych opłat stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego na podstawie ustaw - zmniejszenie o kwotę 5 876 zł, w szczególności z tytułu uaktualnienia planu dochodów z opłat komunikacyjnych,
- w rozdziale Technika - zmniejszenie o kwotę 48 zł, w tym: zmniejszenia o kwotę 2 500 zł w związku z uaktualnieniem planu dochodów Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku oraz zwiększenie o kwotę 2 452 zł oraz w rozdziale Branżowe szkoły I i II stopnia - zwiększenie o kwotę 2 612 zł, w związku planowanym otrzymaniem dotacji z Ministerstwa Edukacji

i Nauki, z przeznaczeniem na organizację wycieczek edukacyjnych w ramach przedsięwzięcia pod nazwą „Poznaj Polskę”,

- w rozdziale Zapewnienie uczniom prawa do bezpłatnego dostępu do podręczników, materiałów edukacyjnych lub materiałów ćwiczeniowych - zwiększenie o kwotę 629,93 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów zakupu podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych dla szkół prowadzonych przez osoby inne niż jednostki samorządu terytorialnego,

- w rozdziale Składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz świadczenia dla osób nie objętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego - zwiększenie o kwotę 254 987 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z przeznaczeniem na opłacenie składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz świadczeń dla osób nie objętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego,

- w rozdziale Powiatowe centra pomocy rodzinie - zwiększenie o kwotę 3 zł, w związku z uaktualnieniem planu dochodów Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Nowym Mieście Lubawskim,

- w rozdziale Zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności - zmniejszenie o kwotę 16 643 zł zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w związku z przeprowadzoną weryfikacją potrzeb.

Zmiany w wydatkach:

- w rozdziale Pozostała działalność - zwiększenie o kwotę 70 000 zł, z przeznaczeniem na realizację zadania inwestycyjnego o nazwie „Zakup i montaż automatycznej stacji meteorologicznej wraz z urządzeniem szkolnoedukacyjnego ogródka meteorologicznego” współfinansowanego przez Województwo Warmińsko-Mazurskie,

- w rozdziale Drogi publiczne powiatowe - zwiększenie o kwotę 200 000 zł, z przeznaczeniem na budowę przejścia dla pieszych w miejscowości Mroczno,

- w rozdziale Starostwa powiatowe - zwiększenie o kwotę 3 080 zł, w związku z uaktualnieniem planu wydatków bieżących jednostki,

- w rozdziale Komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej - zwiększenie o kwotę 1 163 zł, z przeznaczeniem na pokrycie wydatków związanych z bieżącym funkcjonowaniem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej zgodnie z decyzją Wojewody,

- w rozdziale Pozostała działalność - zwiększenie o kwotę 10 400 zł, z przeznaczeniem na planowany zakupu przenośnych zbiorników na wodę wraz z osprzętem dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim,
- w rozdziale Rozliczenia z tytułu poręczeń i gwarancji udzielonych przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego – zmniejszenie o kwotę 9 280 zł, w związku z uaktualnieniem planu poręczeń i zabezpieczeniem środków na ewentualną spłatę przez poręczyciela, kredytu zaciągniętego przez Szpital Powiatowy w Nowym Mieście Lubawskim w 2007 r.,
- w Zespole Szkół Zawodowych w Kurzętniku - zwiększenie o kwotę 5 064 zł, z przeznaczeniem na organizację wycieczek edukacyjnych w ramach przedsięwzięcia pod nazwą „Poznaj Polskę”,
- w rozdziale Technika - zmniejszenie o kwotę 5 078 zł, w związku z uaktualnieniem planu wydatków będących w dyspozycji organu prowadzącego,
- w rozdziale Licea ogólnokształcące - zmniejszenie o kwotę 20 512 zł, w szczególności uaktualnienia planu wydatków dotacji podmiotowej dla Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Nowym Mieście Lubawskim,
- w rozdziale Realizacja zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci w przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych i innych formach wychowania przedszkolnego - zmniejszenie o kwotę 24 287 zł, w związku z uaktualnieniem planu wydatków dotacji podmiotowej dla Niepublicznej Szkoły Podstawowej Specjalnej w Nowym Mieście Lubawskim,
- w rozdziale Realizacja zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych - zwiększenie o kwotę 97 994 zł, w związku z uaktualnieniem planu wydatków dotacji podmiotowej dla Niepublicznej Szkoły Podstawowej Specjalnej w Nowym Mieście Lubawskim (ubyło dzieci w oddziale przedszkolnym, a przybyło w szkole)
- w rozdziale Zapewnienie uczniom prawa do bezpłatnego dostępu do podręczników, materiałów edukacyjnych lub materiałów ćwiczeniowych - zwiększenie o kwotę 629,93 zł zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko - Mazurskiego,
- w rozdziale Składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz świadczenia dla osób nie objętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego - zwiększenie o kwotę 254 987 zł, z przeznaczeniem na opłacenie składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz świadczeń dla osób

nie objętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego,

- w rozdziale Zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności - zmniejszenie o kwotę 16 643 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w związku z przeprowadzoną weryfikacją potrzeb.

Ponadto, zmian między paragrafami i rozdziałami dokonują następujące jednostki:

- Starostwo Powiatowe w Nowym Mieście Lubawskim,
- Powiatowe Centrum Rozwoju Edukacji w Nowym Mieście Lubawskim.

W zadaniach inwestycyjnych dokonuje się następujących zmian:

- przystąpienia do planowanego zadania inwestycyjnego o nazwie „Zakup i montaż automatycznej stacji meteorologicznej wraz z urządzeniem szkolno-edukacyjnego ogródka meteorologicznego”, którego łączne planowane nakłady inwestycyjne wyniosą 70 000 zł,
- przystąpienia do planowanego przedsięwzięcia inwestycyjnego o nazwie „Budowa przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 1335N w miejscowości Mroczno”, którego planowane nakłady inwestycyjne w poszczególnych latach realizacji przedstawiają się następująco: zadanie rozpoczęte w 2021 roku – 200 000 zł, 2022 r. – 287 298 zł, łączne przewidywane nakłady 487 298 zł. W nakładach łącznych przewidywany udział powiatu w wysokości 287 298 zł, w tym: planowana pomoc z gminy w wysokości 143 649 zł oraz środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 200 000 zł,
- zwiększenie o kwotę 30 000 zł nakładów inwestycyjnych zadania o nazwie „Zakup sprzętu drukarskiego oraz kserograficznego”, którego łączne planowane nakłady inwestycyjne wyniosą 70 000 zł.

Plan zadań inwestycyjnych (rocznych i wieloletnich) przewidzianych do realizacji w 2021 roku wyniesie 12 181 879 zł.

Wyżej wymienione zmiany mają odzwierciedlenie w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Wskaźniki są spełnione.

Przewodniczący podziękował za obszerne omówienie planowanych zmian. Zapytał czy radni mają pytania?

Radny Jacek Rydel zapytał o ogródek meteorologiczny – czy to będzie własność powiatu, czy w związku z tym, że to zadanie jest współfinansowane, to potem będzie przekazane do

województwa? Czy wyniki pomiarów będą dostępne dla mieszkańców powiatu, szkół, czy będzie można z nich skorzystać?

Radny Marek Romanowski zapytał czy stacja będzie działać w ramach sieci? Radnemu chodzi głównie o stwierdzenie suszy w działalności rolniczej.

Starosta odpowiedział, że stacja będzie w sieci. Mowa o stacji Puławach, która jest matką – bazą tego przedsięwzięcia. Do powiatu przyjechali panowie z Puław, badali miejsca czy stacja może tu być posadowiona, bo to nie jest tak, że można mieć gdzie się chce. Miejsce zostało uzgodnione, stacja będzie w systemie. I na pewno informacje można będzie pozyskiwać wyszukując. To będzie nasza stacja. Zadanie dofinansowuje Urząd Marszałkowski. Na cztery takie stacje podpisano umowy w tym roku, jedna z nich trafi do nas. Główna rola stacji dotyczy kwestii suszy.

Radny Romanowski powiedział, że ARiMR przy przyznawaniu pomocy czerpie dane z mapy opracowanej przez Puławy. I często był zarzut, że najbliższa stacja jest znacznie od nas oddalona.

Radni nie mieli więcej pytań do budżetu.

- podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Programu Współpracy Powiatu Nowomiejskiego z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2022”

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do uchwały?

Radny Koszewski zapytał czy aktualnie, w warunkach covidowych, pani Haska spotyka się z przedstawicielami organizacji pozarządowych?

Pani Haska odpowiedziała, że tak. W roku już są spotkania. Odbyła się konferencja Rady Organizacji Pozarządowych. Poprzedni rok był trudny, nie było spotkań.

Radny Koszewski powiedział, że ma przyjemność kierować jedną z ważniejszych organizacji w powiecie /Komitet Rozbudowy Szpitala/ i organizacja ta nie korzysta ze środków ani powiatu ani gmin. Ale sam udział przedstawiciela Komitetu w takiej konferencji byłby istotny; pokazał, że Komitet jako organizacja jest ważny.

Pani Haska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o spotkania z organizacjami, zawsze są wysyłane zaproszenia, pocztą tradycyjną lub mailem. Czasem jest informacja na stronie internetowej. Dodała, że każda organizacja jest tak samo ważna.

Radny Koszewski poprosił o przekazywanie takich zaproszeń do pani /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o

dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/, która pomaga Komitetowi.

Pani Haska odparła, że będzie przysyłać.

Radny Mieczysław Łydziański zapytał jaki procent organizacji działających w naszym powiecie bierze udział w takich spotkaniach?

Pani Haska odpowiedziała, że Rada Organizacji Pozarządowych organizowana jest co roku. W ubiegłym roku z oczywistych przyczyn było mało przedstawicieli. W tym roku była wyższa frekwencja, uczestniczyło bodajże 14 przedstawicieli na działających ponad 100 organizacji. Radny Łydziański chciałby się ustosunkować do propozycji programu. Na sesji także pragnie się do tego odnieść. Nie będzie się długo rozwodził, bo radni znają już jego lekko krytyczny stosunek do programu. Nie kwestionuje, że musi być, bo jest ustawa. Jest wola samorządu, żeby współpracować z organizacjami. I tego radny też nie krytykuje. Ale radny przejrzał program na ten rok i porównał go do ubiegłorocznego i do programu sprzed dwóch lat i stwierdził, że w zasadzie on się niczym nie różni. Poza kosmetycznymi zmianami, bo Wojewoda miał zastrzeżenia, aby nie powielać zapisów ustawy. Radny sporo już na ten temat mówił, też na sesji w ubiegłym roku czy już dwa lata temu. Wypowiadał się w kwestii współpracy z organizacjami, co do kwestii zasadności pożytku publicznego. Była dyskusja na ten temat. I spodziewał się, że w jakimś stopniu zostanie to wzięte pod uwagę. Ale wszystkie zapisy zostały czyli idziemy w kierunkach określonych wcześniej. Radny poddawał wówczas pod dyskusję zasadność pewnych działań. Radny nie będzie dyskutował do co ustawy. Zapisy w niej są na tyle ogólne, że gdyby chcieć zdefiniować pożytek publiczny czy cel publiczny, to nie da się tego zdefiniować ostro. Jest co prawda definicja pożytku i wymienia się 33 pozycje w jakich polach może być on realizowany. Jednak te zapisy są na tyle ogólne i przez to tak pojemne, że można w nie włożyć praktycznie wszystko. Radny rozumie, że nie da się tego zapisać literalnie, bo byłoby sztywnie, że tylko to i nic więcej. Jakiś zakres swobody jest. Przechodząc do naszego powiatu – wykształcił się pewien model współpracy, który jest powielany z roku na rok. Można dyskutować czy jest to zasadne czy nie. Radny zaznaczył, że w tej chwili wypowiada się tylko za siebie. Nie wszystkie zadania uważa za konieczne do podejmowania. Skupiałby się na tych, które są jak najwyżej zdefiniowane w celu publicznym to znaczy, że są na tyle otwarte, że stwarzają możliwość uczestnictwa, czynnego lub biernego, jak najszerszej grupie osób. Potencjalnie wszystkim mieszkańcom powiatu. Są bowiem zadania, które dotyczą niewielkich grup i to się zamyka w tych grupach. Wiele

osób nie wie nawet, że takie zadania są realizowane. Radny wie o wielu zadaniach, bo jest radnym. Ale gdyby nie był, to by w ogóle o nich nie wiedział. Nie wiedziałby, że można w nich uczestniczyć. Sytuacja finansowa powiatu jest naprawdę trudna. Przed chwilą radni wysłuchali informacji Dyrektora Szpitala o sytuacji szpitala. Sytuacja jest krytyczna. Dyrektor wnioskuje o sfinansowanie kolejnych urządzeń medycznych. Dla organizacji pozarządowych kwota przewidziana na ten rok to 46 tys. zł i kwota 64 tys. zł na poradnictwo prawne. Poradnictwo to akurat zdaniem radnego przedsięwzięcie potrzebne. Ale co do kwoty 46 tys. zł na ten rok, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki na poprzedni rok, sytuację covidową, która w tym roku się powtarza, nie wiadomo w ogóle jaki procent tych zadań zostanie zrealizowany. Tak jak to było w poprzednim roku, kiedy wiele organizacji zrezygnowało z realizacji zadań, bo nie pozwalała na to sytuacja covidowa. Będzie to trochę niepotrzebna robota, która zostanie wykonana, a efektów nie będzie. Radny zaproponował, aby wziąć tylko najbardziej istotne zadania, je dofinansować, a resztę kwoty przeznaczyć na przykład na ten sprzęt medyczny.

Starosta stwierdził, że co do samego programu, to jest to ustawowy obowiązek powiatu. Co do tego ile tych środków można przeznaczyć, to tu można dyskutować, ale nie co do zasadności podjęcia samej uchwały. Projekt uchwały podlegał konsultacjom społecznym. W jakim wymiarze są one tym zainteresowane, to mamy już pewne doświadczenie. Kolejna sprawa – każde przedsięwzięcie podlega kontroli. Na Zarządach są obszerne sprawozdania. Nie można też mówić kategoriami – pandemia, czy warto to robić, może zmniejszyć. My też nie patrzymy na to czy podołamy dużym przedsięwzięciom. Składamy wnioski o dofinansowanie na miliony złotych z nadzieją, że im podołamy. Starosta rozumie obawy o budżet powiatu. Na obecną chwilę, jeżeli chodzi o wskaźniki do budżetu, to we wszystkich parametrach jest mniej niż było planowane na ten rok. Zastanawiamy się jak sfinansować duże inwestycje. Te trwające i te kolejne z Polskiego Ładu. Dobrze, że w ramach Polskiego Ładu jest 95% dofinansowania, a tylko 5% wkładu własnego. Jednakże wnioski były składane w sierpniu, a teraz mamy aktualne ceny. Co będzie po przetargu – nie wiadomo. Wiemy co się dzieje z cenami materiałów i usług, jaki jest dramatyczny wzrost. Może zdarzyć się tak, że niektórych przedsięwzięć nie będziemy w stanie podnieść, bo nie będzie pieniędzy na sfinansowanie tego większego wydatku. Oby tak nie było. Teraz zastanawiamy się czy uda nam się złożyć wnioski do listopadowego rozdania. Będziemy próbować.

Pani Haska poinformowała, że program współpracy opracowywany jest na podstawie art. 5a ust. 1 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, który dokładnie określa co powinien zawierać. I istotnie, co roku w tym programie nie ma wielkich zmian. Pani Haska dodała, że nie widzi sensu, aby takie zmiany wprowadzać. Jeżeli chodzi o to, że część zadań co roku się powtarza, to zadania te są ujmowane w programie na podstawie wniosków, które organizacje mogą składać przy opracowaniu projektu budżetu. I jeżeli wpływa wniosek, że organizacja chce realizować przykładowo: zadanie z zakresu aktywizacji niepełnosprawnych lub promowania zdrowego stylu życia czy ochrony zwierząt, to takie zadanie jest wpisywane w program i taką propozycję składa do projektu budżetu. Ale jeżeli w tym roku ani rok temu, nie było propozycji realizacji zadania z zakresu ochrony zwierząt, to nie ma sensu wpisywać go do programu i zabezpieczania środków, ponieważ organizacja nie złoży oferty. I środki zostałyby w budżecie, ewentualnie byłyby przeniesione na inne zadanie. Jeżeli chodzi o samą kwotę, mało prawdopodobne, żeby w jakimkolwiek innym powiecie równie mała kwota przeznaczona dla organizacji pozarządowych. Oferty są składane na przykład na zadanie z zakresu promowania tradycji kulturowych. Na to zadanie jest na przykład 7 tys. zł, a wpływa 10 ofert. I naprawdę nie są to zadania wyłącznie adresowane do członków organizacji. Są to zadania o zasięgu powiatowym. I na przykład w jakimś festynie mogą uczestniczyć nie tylko członkowie danego stowarzyszenia, tylko mogą uczestniczyć mieszkańcy całego powiatu. Radni, którzy są lub byli w komisjach, wiedzą jak ciężkie jest zadanie, żeby te 7 tys. zł rozdysponować, żeby każda z organizacji dostała jakieś środki. Dla wielu organizacji są to jedyne środki. Dostają z powiatu, ewentualnie z gmin. Nie sięgają dalej, nie sięgają po środki unijne. Bo często są to nasze, małe, lokalne organizacje, które realizują naprawdę fajne przedsięwzięcia dla naszych mieszkańców. I kwota 46 tys. zł na cały rok na wszystkie zadania nie jest wygórowaną kwotą.

Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górkowska dodała, że organizacje mogą otrzymywać środki w ramach powierzenia realizacji zadania lub wsparcia realizacji zadania. I jest tak, że powiat powierza jedynie nieodpłatną pomoc prawną. W tym przypadku organizacja pozarządowa nie musi mieć udziału środków własnych. W pozostałych przypadkach, na wspomnianą kwotę 46 tys. zł, organizacje pozarządowe angażują własne środki. To jest wartość dodana, którą od nich otrzymujemy. Organizacje nie tylko angażują wkład osobowy, ale również muszą przekazać środki własne. 46 tys. zł to naprawdę nie jest wielka kwota.

Radny Koszewski powiedział, że pozostaje mieć nadzieję, żeby tych organizacji było jak najwięcej. Nie mówmy o finansach, bo to tylko wstyd. Kiedy radny brał udział w komisjach, to wie, że tam nie ma co dzielić. Ludzie chcą należeć do organizacji, chcą się bawić, robią cokolwiek i w tym czasie nie myślą o biedzie, czy starczy na lekarstwa czy starczy na chleb. Radna Łątkowska stwierdziła, że te 46 tys. zł to naprawdę jest drobnostka. Wiemy, że potrzeba pieniędzy na szpital, ale w powiecie nie tylko jest szpital gdzie cały czas dokładamy. To, że organizacje pozarządowe chcą coś zrobić za takie pieniądze i jeszcze muszą dołożyć swoje środki. Nie biorą dla siebie nic za realizację. Tylko robią coś dla dzieci z Domu Dziecka, dla osób niepełnosprawnych, dla seniorów. Wszystko to, co jest ujęte w programie, to zadania własne powiatu. I dobrze, że ktoś chce je realizować za takie pieniądze. Radna jest w komisji i wie jak ciężko dzielić środki. Przy ponad 50 milionowym budżecie powiatu, to są bardzo małe pieniądze.

Radny Romanowski powiedział, że on też uważa, że to są śmieszne pieniądze i należałoby robić wszystko, żeby było ich więcej. Radny dodał, że jest zwolennikiem działalności pozarządowej. Martwi go jedna rzecz, że organizacji jest dużo, a tak niewiele składa wnioski. Radny zastanawia się z czego to wynika – czy procedura jest zbyt skomplikowana? Radny zapytał w jakim terminie będzie ogłaszany konkurs, bo sam jest w stowarzyszeniu i pewnie będzie składał wniosek.

Pani Haska odpowiedziała, że konkurs ofert jest najczęściej ogłaszany na początku stycznia. Organizacje już się do tego terminu przyzwyczyły. Ogłoszenie ukazuje się w Gazecie Nowomiejskiej zazwyczaj w drugi piątek stycznia.

Przewodniczący podziękował za wyjaśnienia.

- podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Gminie Biskupiec polegającej na nieodpłatnym przekazaniu kostki chodnikowej pochodzącej z rozbiórki chodników przy drodze powiatowej Nr 1299N gr. woj. (Brodnica) – Krotoszyny – Szwarcenowo – dr. pow. Nr 1333N w miejscowości Szwarcenowo z przeznaczeniem na potrzeby modernizacji infrastruktury drogowej na terenie Gminy Biskupiec

Starosta poinformował, że realizowana jest inwestycja między innymi w Szwarcenowie. W jej ramach dokonuje się rozbiórki chodnika. Chodnik ten był budowany ze środków gminy Biskupiec, później był przekazany na rzecz powiatu. A że był to materiał gminy, to siłą rzeczy należy go oddać do dyspozycji gminy, na inwestycję które robi gmina na swoim terenie. Tak będzie uczciwie, rzetelnie i sprawiedliwie.

Przewodniczący powiedział, że pozostała jeszcze jedna kwestia do ustalenia. Jak radni wiedzą, na poprzedniej sesji Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy złożył pismo do Rady Powiatu i poprosił o odpowiedź. Jest przygotowana odpowiedź, radni otrzymali ją przed wspólnymi komisjami (załącznik numer 2). Część pytań była skierowana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Komisja rekomenduje, aby udzielić odpowiedzi na pismo pana Dyrektora w takiej treści jak przedłożono radnym. Rada Powiatu na poprzedniej sesji podjęła uchwałę. Wyzaczyła zalecenia i sprawa się zakończyła. Przewodniczący udzielił odpowiedzi panu Dyrektorowi, ale Rada Powiatu musi przegłosować czy akceptuje pismo tej treści jak przedstawiono.

Starosta powiedział, że jego zdaniem odpowiedź jest wyczerpująca i zamyka sprawę. Przewodniczący dodał, że opinię w tej sprawie wydał radca prawny. Stanowisko Dyrektora zostało zamieszczone na BIP, zgodnie z jego prośbą. Następnie zapytał kto z radnych głosuje za tym, aby przesłać Dyrektorowi PUP odpowiedź, którą otrzymali radni przed wspólnymi komisjami? Głosowało 14 radnych, wszyscy głosowali „za”.

Radny Romanowski powiedział, że duże światło na tą sprawę rzuci na pewno wyrok, który zapadnie w sądzie w kolejnej sprawie z powództwa zwolnionych pań. Jeżeli w sądzie zapadnie wyrok niekorzystny dla pana Dyrektora, to sprawa jest poważna, co do dalszego funkcjonowania.

Przewodniczący poinformował, że wpłynęła również petycja dotycząca nielegalnego składowania odpadów w miejscowości Nielbark. Została skierowana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Teraz Rada Powiatu musi czekać na stanowisko komisji w tej sprawie. Następnie podziękował za udział we wspólnych komisjach i zamknął obrady.

Przewodniczący Rady Powiatu

Kazimierz Wiśniewski

Protokół sporządziła:

Anna Andrzejczak